

MAJDANKA

Gazetka ZSGH

ul. Majdańska

Wrzesień 2015

Redaguje zespół

Witamy po wakacjach.

Już ostatni raz występujemy w tym składzie. Żegnaliśmy się wprawdzie w czerwcu, ale postanowiliśmy jeszcze raz napisać do *Majdanki*.

Jak wicie skończyliśmy szkołę? Zostawiamy *Majdanke* w rękach naszych następców Michała i innych. Mamy nadzieję, że **gazetka będzie nadal istnieć**.

Zachęcamy wszystkich do dzielenia się przeżyciami, fotkami, opiniami, informacjami.

Możecie podpisywać się pseudonimem. Wasze teksty wysyłajcie na adres: krysiamaz@gmail.com. Wszelkich informacji udzieli Wam pani Krystyna Mazurek.

Była redakcja "Majdanki"

Ostatni numer gazetki znajdziecie zawsze na **stronie internetowej** szkoły. Zaś, w **bibliotece szkolnej** znajduje się segregator z poprzednimi i aktualnymi numerami naszej gazetki.

Redaktorki „Majdanki”

Jesteśmy już absolwentkami szkoły.

Cztery lata prowadziłyśmy gazetkę szkolną.



**PAULINA 4H, NATALIA 4H, AGNIESZKA 4H
I ALICJA (NIE MA JEJ NIETSETY NA FOTCE) 4K1**

NATALIA MAZURKIEWICZ KL.4H



SZCZĘŚLIWEJ DROGI JUŻ CZAS..Czas matur i potem egzaminów zawodowych był dla nas bardzo ciężki, ale szczęśliwy. Dobrze zdałyśmy maturę i egzaminy zawodowe. Teraz dopiero widzimy jak szybko minęły 4 lata w tej szkole i jak dużo doświadczeń przybyło. Praktyki w renomowanych hotelach były dla nas dużym wyzwaniem i sami zobaczyliśmy jak wygląda praca w takich miejscach. Niektórym z nas nawet proponowano tam pracę. Trudno jest się pożegnać ze szkołą i z ludźmi, z którymi łączy nas tak wiele, ale taka kolej rzeczy.. ☺

Od października **zaczynam studia na UKSW – administrację państwową.**

Natalia

PAULINA WALCZAK KL.4H

Hm.. Co planuję dalej? Wykorzystując dobre oceny na zakończenie szkoły średniej, oraz dobrze zdaną maturę, od października zaczynam studia: **Wydział Pedagogiczny Uniwersytetu Warszawskiego Kierunek Pedagogika małego dziecka Specjalność to Edukacja i opieka nad małym dzieckiem.**

Co dalej? Praca, jeśli oczywiście znajdzie się odpowiednio interesująca. Co znaczy interesująca? Pełna pasji, dająca gwarancję bycia kobietą spełnioną, ale i taka, by dało się "dołożyć" do utrzymania rodziny. Zainteresowania? Na pewno nie polityka. Rodzina, muzyka, elementy turystyki i oczywiście pomoc ludziom mającym problemy. Nie żałuję wybrania szkoły przy Majdańskiej. Warto zdobyć tytuł technika I na pewno lepszą, niż po zwykłym LO, pracę!

Paulina

AGNIESZKA NIEMYJSKA KL.4H

Mam wiele planów na przyszłość. Uczyłam się i będę uczyć się, aby w przyszłości otrzymać dobrą pracę. Wiem, że moja praca powinna sprawiać mi przyjemność. Chciałabym zajmować się czymś sensownym.. Ukończone studia nie są jeszcze przepustką do życia zawodowego. Dlatego chciałabym w przyszłości wyjechać za granicę i tam zdobyć doświadczenie zawodowe, a wiem, że to może umożliwić mi egzamin zawodowy. Od października zaczynam studia w "Europejskiej Wyższej Szkole Informatyczno-Ekonomicznej" na kierunku administracja.

Agnieszka

ALICJA GODLEWSKA KL.4K1

Szczęśliwej drogi już czas..., Czyli ostatni artykuł w szkolnej gazetce.

Niestety, życie składa się z początków i końców rozdziałów. W tym roku ukończyłam szkołę. Przez prawie cały czas szkoły, pisałam artykuły. Mogliście przeczytać moje spostrzeżenia na temat dzisiejszej rzeczywistości, jak i komentarze do pewnych zachowań i kwestii. W tym roku, w związku z maturą, trochę zaniedbałam pisanie, jednak nadal wysyłałam swoje teksty. Podpisywałam się pod swoimi wywodami najczęściej pseudonimem Elisee. Jako że zakończył się pewien rozdział, mogę tym razem podać swoje nazwisko. Nazywam się, zatem Alicja..

Gdy kończyłam gimnazjum [tak, wiem, to było lata całe temu] pisałam w swoim pożegnalnym artykule, że pragnę zostać muzykiem. Ten plan akurat jest nadal aktualny, jako że od paru lat bezskutecznie uczę się gry na instrumentach. Moja koleżanka z klasy zakładała, że prawdopodobnie skończę studia weterynaryjne, by zajmować się zwierzętami. Ten plan nie wypali z racji mojej wrodzonej niechęci do ścisłych przedmiotów. Moją pasją jest także polityka. Gdybym mieszkała w USA, napisałabym, że założę sobie girlsband, przejadę cały kraj autostopem, wystartuję w wyborach na prezydenta, czy też wzorem bohatera dość kontrowersyjnego serialu "South Park", Cartmana założę własny kościół, [jako, że miałam, jako dziecko takie plany]. Jednakże mieszkam w Polsce, więc moje pomysły na przyszłość będą mniej szalone. Planuję znaleźć sobie dobrą pracę, taką, jaka pomoże mi zrealizować parę inwestycji, odkładanych na później.

Planuję także pisać, nie tylko tutaj, ale rozwijać swoje umiejętności w Internecie, prowadząc autorski blog. To chyba tyle z moich planów. Jak widzicie, nie mam jakichś szalonych wizji na przyszłość, chociaż myślałam nieraz o radykalnej zmianie swojego życia? Może, jeżeli starczy mi pieniędzy, zrealizuję jakiś punkt ze swojego "amerykańskiego snu"...

Jako że kończę szkołę i stanowią dla jakiejś części z Was starego człowieka [tak, ta dwójeczka z przodu metryki] powinnam napisać na koniec parę morałów? Nie zrobię jednak tego, ponieważ sama popełniam błędy. Uczenie innych byłoby hipokryzją. Jednak to jeszcze nie koniec. Planuję jeszcze napisać parę swoich pseudoesejów, tym razem pod innym pseudonimem. Zatem zamiast napisać "żegnajcie!", napiszę "do zobaczenia!"

Misterion.

Pomidory , pomidory

Nasi koledzy wyjechali na praktyki do Hiszpanii. Poznajmy, przy tej okazji, jedno z hiszpańskich świąt, związanych z ...pomidorami.

La Tomatina - to święto obchodzone w hiszpańskiej miejscowości Buñol położonej w prowincji Walencja, podczas którego uczestnicy obrzucają się nawzajem pomidorami. Bitwa na pomidory odbywa się w ostatnią środę sierpnia, stanowiąc główny punkt trwającej cały tydzień *fiesty*, która co roku przyciąga tysiące turystów z całego świata.

Rozpoczęcie święta La Tomation następuje około godziny 10. Aby mogło to nastąpić najpierw jeden ze śmiałków z tłumu musi wspiąć się na nasmarowany mydłem słup, na szczycie, którego znajduje się hiszpańska szynka. W trakcie kolejnych prób, rozbawiony tłum śpiewa, tańczy i domaga się polewania siebie

wodą przez strażaków oraz mieszkańców zgromadzonych na wyższych kondygnacjach budynków. Kiedy któremuś z ochotników uda się wspiąć po szynkę, armatni wystrzał daje znać do rozpoczęcia bitwy? Z ciężarówek pomidory są wyrzucane przez wcześniej wybranych chętnych wprost na uczestników bawiących się między uliczkami centrum. Bitwa polega na wzajemnym obrzucaniu się pomidorami, „każdy każdego”, organizatorzy zalecają uprzednie zmiżdżenie ich w dłoniach by uniknąć ewentualnych obrażeń. Wskazany jest luźny ubiór, który najprawdopodobniej nie będzie nadawał się do ponownego użytku oraz pełne i wiązane buty, które mocno trzymać będą się na nogach. W celach bezpieczeństwa zakazane jest wnoszenie przedmiotów mogących stwarzać zagrożenie, przede wszystkim szklanych opakowań. Zasadą jest także zakaz wzajemnego zrywania i rzucania koszulkami, jednak nie jest on przestrzegany i trzeba mieć na uwadze, że z bitwy często wraca się bez górnej części garderoby, dotyczy



to zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Bitwa trwa godzinę i kończy się w podobny sposób jak zaczyna, to jest armatnim wystrzałem.

*Opracował na
podstawie
Wikipedii - Michał*